



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Obraz „gimbazy” w dyskursie literackim (na materiale książki Anny Cieplak „Ma być czysto”)

Author: Ewa Sławkowa

Citation style: Sławkowa Ewa. (2019). Obraz „gimbazy” w dyskursie literackim (na materiale książki Anny Cieplak „Ma być czysto”). W: B. Ciesek-Ślizowska, B. Duda, E. Ficek, K. Sujkowska-Sobisz (red.), "Reprezentacje świata w dyskursach (modele, obrazy, wizje)" (S. 320-330). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ewa Sławkowa

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Obraz „gimbazy” w dyskursie literackim (na materiale książki Anny Cieplak *Ma być czysto*¹)

Jeżeli, mimo deklarowanego dziś powszechnie w pracach dyskursologicznych braku wiary w sens oraz możliwości klasyfikacji złożonej i dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, istotnym narzędziem, które pozwala opisać nowe rodzaje doświadczenia społeczno-kulturowego, zarazem je porządkując, pozostaje nadal typologia dyskursów², to na pewno ważną rolę ma tu do odegrania jeden z dyskursów instytucjonalnych, mianowicie dyskurs³ literacki, zajmujący na mapie tych fenomenów bez wątpienia miejsce niekwestionowane. Teoretycy przypisują mu wręcz status dyskursu konstytuującego (MAINGUENEAU 2009: 160). Literatura definiowana w kategoriach dyskursologicznych stanowi rodzaj rytuału społeczno-językowego, który na przestrzeni wieków utworzył wyjątkowy zbiór tekstów uwarunkowany tyleż kompetencjami (w tym świadomością gatunkową) i intencją autora, co przeobrażeniami historycznymi, społeczno-politycznymi, prawnymi, kulturowymi oraz ideami, wyobrażeniami, oraz świadomością społeczną.

¹ W przytaczanych cytatach tej książki będę posługiwać się skrótem MCz.

² Bożena Witosz broni teoretycznych działań systematyzujących, pisząc: „[...] wszelkie modele stratyfikacyjne nie tyle porządkują otaczającą nas rzeczywistość, ile nasze o niej myślenie, naszą wiedzę o otaczającym nas świecie, dostarczając nam niezbędnych ram interpretacyjnych [...] typologie dyskursu chcę traktować jako narzędzie rozumienia rzeczywistości komunikacyjnej przez konstruowanie jej obrazu” (WITOSZ 2016: 22).

³ W literaturze z obszaru językoznawczej dyskursologii najczęściej przyjmuje się rozumienie *dyskursu* jako „sposobu zorganizowania ludzkiej aktywności, czyli zbioru praktyk komunikacyjnych typowych dla określonej społeczności (wspólnoty), która w trakcie różnorodnych interakcji ustala i uzgadnia istotne dla siebie treści, ustanawiając wspólnotę aksjologiczną, konserwuje stosowne scenariusze zachowań komunikacyjnych oraz reguły ich wypełniania za pośrednictwem wypowiedzi (i/lub środków niewerbalnych)” (zob. WOJTAK 2016: 70).

* * *

Nie powinno zatem dziwić, iż poszukując idei, która byłaby w stanie uchwycić poznawczo, a zarazem twórczo zinterpretować zjawiska i procesy odnoszące się do chaotycznego, płynnego i sfragmentaryzowanego świata, w którym żyjemy, sięgamy po ten rodzaj dyskursu. Dysponuje on bowiem wyjątkowymi, a równocześnie czułymi i subtelными narzędziami pozwalającymi zmierzyć się z wyjątkowymi doświadczeniami naszej współczesności.

Rodzajem doświadczenia, którego obrazu będziemy poszukiwać w dyskursie literackim, jest — najszerzej rzecz ujmując — obcowanie współczesnego człowieka, a zwłaszcza ludzi młodych i bardzo młodych, ze światem mediów elektronicznych, jako że to oni, ze względu na swój wiek, znajdują się najbliżej wirtualnej rzeczywistości, z jednej strony jako jej beneficjenci, z drugiej jako potencjalne „ofiary” jej oddziaływania. Sytuacja ta jest przedmiotem, co zrozumiałe, szczególnej uwagi pedagogów⁴, ale równocześnie staje się przedmiotem badań i analiz socjologów i antropologów kultury. Równocześnie jednak stanowi wyjątkowe, a zarazem atrakcyjne wyzwanie dla literatury, stawiając przed nią zupełnie nowe zadania.

Książką, która w moim przekonaniu jest między innymi ambitną próbą przedstawienia tego tak ważnego dla kultury i procesów społecznych zjawiska, jakim jest uzależnienie młodych ludzi od środków komunikacji elektronicznej, zwłaszcza telefonów komórkowych, jest powieść Anny Cieplak *Ma być czysto* (Warszawa 2016). Jako autorka tej książki otrzymała w roku 2017 Nagrodę Literacką im. Witolda Gombrowicza, nagrodę dla najlepszego debiutu im. Josepha Conrada i Nagrodę Marszałka Województwa Śląskiego dla Młodych Twórców, była też nominowana do Nagrody Literackiej Gdynia i Nagrody-Stypendium im. Stanisława Barańczaka. Krytyka pisze o tej powieści, że to „bezkompromisowa diagnoza polskiej rzeczywistości w drugiej dekadzie XXI wieku. Katalog bolączek obejmuje: bezsilność instytucji państwowych, nadgorliwość sądów rodzinnych, prawodawstwo niedopasowane do realiów, eurosieroctwo, kredyty, alimenty, umowy śmieciowe, rozpad rodziny, przemoc wobec kobiet, podziały klasowe, biedę, no i utuczony całym tym brudem nacjonalizm”⁵.

Dla moich rozważań najistotniejszy jest natomiast inny aspekt powieści, mianowicie to, że autorka proponuje czytelnikowi — jak pisze Kinga Dunin na

⁴ W artykule T. HUKA (2010: 208) czytamy: „Uczniowie bardzo często nie potrafią wyłączyć telefonu komórkowego w czasie, kiedy przebywają w placówce. Potrzebują stałego dostępu do różnego rodzaju informacji oraz rozrywki. Telefon komórkowy niejednokrotnie staje się medium, wokół którego podczas przerwy skupia się grupa uczniów. Przeprowadzone badania pedagogiczne wykazały, że bardzo częstym procederem wśród uczniów jest korzystanie z telefonu podczas przerw lekcyjnych, robi to 61% respondentów”.

⁵ Gryzipiór; <http://www.gryzipior.pl/2017/12/ma-byc-czysto-anna-cieplak-recenzja.html> [dostęp: 4.06.2018.]

okładce książki — „wyprawę do tajemniczej krainy »gimbazy«⁶ bez ściemniania i lukru [...]”, czyli do środowiska gimnazjalistów, 13—15-latków z Zagłębia Dąbrowskiego lat 90. dorastających już w nowej rzeczywistości, po przełomie roku 1989, który przyniósł Polsce zdobycze cywilizacyjne związane przede wszystkim z medialną rzeczywistością elektroniczną. A jest to rzeczywistość, która wygenerowała nieznane wcześniej, a mające dziś charakter globalny, zjawiska o wymiarze społeczno-kulturowym. Jednym z nich, i to bardzo znaczącym dla kultury i rozwoju społeczeństw, jest zastąpienie komunikacji *face to face* przez komunikację za pomocą środków elektronicznych, niosące ze sobą nowe sposoby postrzegania i rozumienia rzeczywistości.

W takim właśnie świecie komunikacji elektronicznej żyją Oliwka, Julka, Dawid (Chomik), Żółty — bohaterowie powieści Anny Cieplak, zarówno gimnazjaliści, jak także w dużym stopniu ich rodzice i opiekunowie. Nie rozstając się praktycznie ze swoimi podłączonymi do internetu telefonami komórkowymi, cierpią na smartficę (‘chorobliwe uzależnienie od smartfona — telefonu komórkowego’⁷), ich życie wypełnia niemal całkowicie przesyłanie i odbiór sztucznych, pośrednich i zdepersonalizowanych krótkich wiadomości tekstowych (SMS-ów), a także czatowanie, aktywność na forach i spottedach, umieszczanie zdjęć na portalach, przeglądanie folderów z muzyką itd., co ukazują następujące przykłady narracji odautorskiej:

[...] więc bardziej była w smartfonie niż w szkole [...] (MCz, 143); Ela kiedyś wysłała Maćkowi [...] sms-a z pytaniem: „Julka pyta czy kochasz ją najbardziej na świecie [...]”. Odpisał od niechcenia: „Tak”. Zaraz po tym dostał kolejną wiadomość [...] (MCz, 233); Jej koleżanka faktycznie nie jest za bardzo aktywna w sieci, więc albo jej odcięli neta, albo stało się coś równie dramatycznego [...] (MCz, 165); Zdjęcie z koleżanką i Bieberem umieszczone na laptopie, jeszcze z podstawówki, wydrukowane z rozmowy na Skype (MCz, 161); Pisała codziennie na Gadu-Gadu z obcymi ludźmi, miała ich całą kolekcję [...] Przerzucała ich na komunikator z portalu, gdzie umieszczała wcześniej swoje zdjęcia (MCz, 49); Nieznany numer zadzwonił pierwszy raz [...] Zadzwonił znowu cztery godziny później [...] Postanowiła, jak osoba dorosła, wysłać wiadomość [...] Otrzymała odpowiedź [...] Odpisała „OK” (MCz, 63); Rano znalazła w telefonie poruszone foty (MCz, 108); Airmax próbowała dopytać na czacie, co się stało [...] (MCz, 239); Nowe profilowe Karola polubiło 121 osób [...] Do tego komentarze, których nawet nie może czytać, bo nie ma tekstu tylko naklejki albo gify (MCz, 239).

⁶ *Gimbaza* — 1. ‘gimnazjaliści’, 2. ‘stan umysłu’, ludzie w wieku ok. 12—20 lat zachowujący się głupio lub idący wraz z dzisiejszą modą, charakterystycznie dla uczniów gimnazjum (*Miejski słownik slangu i mowy potocznej*; <https://www.miejski.pl/slowo-gimbaza> [dostęp: 3.06.2018]).

⁷ M. BURA: *Młodzieżowe słowo roku 2017*; <https://prostypolski.pl/mlodziezowe-slowo-roku-2017> [dostęp: 3.06.2018].

* * *

Na temat tego, jak takie zachowanie wpływa na sposób mówienia młodzieży, wypowiedziała się w wywiadzie udzielonym Onet.pl sama autorka:

Pisząc „Ma być czysto”, zauważyłam, że język młodych ludzi zmienił się przy współudziale mediów i popkultury. Wcześniej, gdy pracowałam z młodzieżą, nie było to dla mnie tak wyraźne. Dopiero gdy siadłam i zaczęłam spisywać, co i w jaki sposób oni mówią, dotarła do mnie ta stricte antropologiczna obserwacja. Zależało mi na dużym realizmie języka⁸.

Język tej grupy młodych ludzi to nowa mutacja języka młodzieżowego, który określiłabym jako socjolekt młodzieżowy doby komunikacji elektronicznej⁹. Trudno o dynamiczniej zmieniające się odmiany języka niż żargony zawodowe, przestępcze, a szczególnie młodzieżowe. Ten rodzaj mówienia ma bowiem te cechy, które wymienia w swojej definicji socjolektu Aleksander WILKOŃ (2000)¹⁰. Równocześnie ma zarówno właściwości, które są rezultatem procesu demokratyzacji kultury i awansu polszczyzny potocznej do roli języka ogólnego, jak i te, które zrodziła wyłącznie komunikacja elektroniczna. Bohaterowie książki to tyleż stabilna grupa społeczna (uczniowie bowiem spędzają w swoim gronie minimum 3 lata, ponieważ tyle trwa cykl nauczania w gimnazjum po reformie oświatowej), co spędzająca ze sobą czas (głównie poza szkołą) wyłącznie na komunikowaniu się za pomocą SMS-ów, wysyłaniu wiadomości na portalach społecznościowych typu Facebook czy korzystając z innych darmowych aplikacji. Zarówno w szkole, jak i poza lekcjami, ci młodzi ludzie siedzą koło siebie, są fizycznie obecni, ale nie

⁸ E. PADOL: *Dlaczego w dalszym ciągu trwa ta reprodukcja, dlaczego to, gdzie się rodzimy, determinuje nasz los?* [Wywiad z Anną Cieplak]; <https://kultura.onet.pl/wiadomosci/anna-cieplak-dlaczego-w-dalszym-ciagu-trwa-ta-reprodukcja-dlaczego-to-gdzie-sie-wywiad/cq20e5w> [dostęp: 21.04.2018].

⁹ Do polskiej literatury językoznawczej termin *socjolekt* po raz pierwszy wprowadził A. WILKOŃ w *Typologii odmian współczesnej polszczyzny* (2000: 88). Uczony tak pisał o socjolektach: „Terminem tym proponuję nazwać odmiany językowe związane z takimi grupami społecznymi, jak klasa, warstwa, środowisko. W społecznościach, w których istnieją ostre różnice i bariery grupowe, status socjolektów jest względnie klarowny: określonej grupie odpowiada określona odmiana językowa”. W opinii Stanisława Grabiasa natomiast „[...] socjolekty młodzieżowe (sportowy, uczniowski i studencki) zajmują ważne miejsce w zasobie socjolektów polszczyzny ze względu na tradycję i ze względu na ich powszechną znajomość oraz są wyrazem kreatywnego i najczęściej żartobliwego traktowania rzeczywistości” (GRABIAS 2001: 225).

¹⁰ „Warunkiem istnienia socjolektu” — pisze WILKOŃ (2000: 92) — „jest: 1) istnienie środowiska społecznego, którego członkowie są powiązani silnymi więziami wewnątrzgrupowymi, idzie tu nie tylko o więzi zawodowe, ale kulturowe, towarzyskie, 2) względna stabilność grupy, 3) silne poczucie odmienności w stosunku do innych grup, 4) ciągłość tradycji, 5) częstotliwość kontaktów członków grupy, nie ograniczona tylko do kontaktów zawodowych”.

komunikują się ze sobą w tradycyjnym rozumieniu słowa *komunikacja*. Utrzymują ze sobą kontakt, ale jest to kontakt pośredni, w którym mimika twarzy, gestykulacja, postawa są nieobecne, a uczucia i nastroje wyrażane są przez emotikony. Nie obserwują ani nie słuchają siebie nawzajem, jak i nie potwierdzają reakcją oczu czy twarzy, że rozumieją, co się do nich mówi, skupieni są natomiast na nieustannym śledzeniu i odczytywaniu wysyłanych i otrzymywanych wiadomości. Ten rodzaj zachowania należy do obszaru sposobu bycia, który pedagodzy określają jako kulturę klikania (MELOSIK 2005: 14). Polega ona na gromadzeniu rzeczy i informacji z ich porządkowania oraz refleksji nad nimi. Namysł, świadomy wybór dowolnej rzeczy (tu informacji), ale może dotyczyć proszku do prania lub systemu wartości, zostaje zastąpiony przez przypadkowe, szybkie i pobieżne użycie.

* * *

W tym miejscu rodzi się pytanie, jak w ogóle możliwe jest przedstawienie tej sytuacji w dyskursie literackim, a co za tym idzie, jakie mechanizmy (językowe i tekstowe) zastosowała A. Cieplak, by zmierzyć się z wyżej przedstawionymi problemami w swoim utworze. Próba odpowiedzi na te pytania bez wątpienia skłania do zastanowienia się nad kwestią bardziej fundamentalną, mianowicie nad wpływem zmian zachodzących w komunikacji na dyskurs literacki, co w konsekwencji musi prowadzić do rozważenia problemu granic literatury.

Zanim zmierzymy się z kwestią natury ogólnej, przedstawmy wcześniej katalog najważniejszych zjawisk, które naszym zdaniem reprezentują świat „gimbazy” w dyskursie literackim.

Tytuły rozdziałów i typograficzny kształt strony

Uwagę zwracają oryginalne czy wręcz ekscentryczne tytuły rozdziałów. Np. *O/J, M**, *J/O, M*/M*, których postać (zamiast pełnej formy imion bohaterów: Oliwki Julki, Magdy występują tu jedynie przedzielone znakiem łamania (/), ich pierwsze litery) wskazuje na istniejący między nimi rodzaj relacji komunikacyjnej (np. w tradycji epistolarnej w inicjalnym zwrocie do adresata bardzo często występuje imię), skrótowa forma oraz towarzyszące jej dodatkowe znaki (*) mówią natomiast, że chodzi o komunikację elektroniczną. Enigmatycznie brzmiące tytuły przywołują też taką cechę, jaką jest tajemność, którą uważano zawsze za istotną cechę socjolektów, w tym socjolektu młodzieżowego (na ten temat zob. GRABIAS 2003; PIEKOT 2008: 23).

Komunikację elektroniczną przywołuje także kształt typograficzny niektórych rozdziałów. Są wtedy krótkie lub bardzo krótkie, obejmujące np. tylko niecałe trzy wersy (s. 133) lub co najwyżej pół niewielkiej rozmiarem strony. Mamy wtedy złudzenie, że obcujemy z ekranem tabletu lub telefonu komórkowego, na którym wyświetlają się wysyłane i odbierane wiadomości. Rozdziały rozdzielone są zawsze dużym lub mniejszym światłem, co, moim zdaniem, wyraża przerwę w kontakcie między uczestnikami komunikacji, a także obrazuje problem postrzegania świata przez współczesnego człowieka jedynie we fragmentach.

Tytuł powieści

W tej perspektywie także wieloznaczny tytuł powieści nabiera nowych treści. W sytuacji współczesnej kultury, kiedy za sprawą mediów jesteśmy bombardowani tysiącem nakładających się na siebie i wzajemnie zagłuszających najróżniejszych informacji, dyrektywne zdanie *ma być czysto* może być traktowane jako nakaz wyrażający konieczność zachowania zrozumiałości i przejrzystości w komunikacji między ludźmi czy po prostu krzyk zwracający uwagę na ten problem. Tytułowe sformułowanie równie dobrze można odnieść do potrzeby utrzymania samego języka w czystości, czyli uchronienia go od zbędnych anglicyzmów, nowych, niezrozumiałych słów i skrótów, a zwłaszcza zaś „zaśmiecających” go wulgaryzmów. Przymiotnik *czysty* to według definicji słownikowej także ‘zawierający składniki sobie tylko właściwe, z niczym nie zmieszany, wolny od zniekształceń, obcych wpływów: [...] Mówić czystą polszczyzną’, jak również taki, ‘na którym nie ma brudu, zanieczyszczeń: wyprany, posprzątny, wyczyszczony’¹¹.

Nakaz czystości można również odczytywać ironicznie w kategoriach potrzeby utrzymywania zwykłego, codziennego porządku, może także on dotyczyć relacji w opisywanych rodzinach, które są równie niepokładane i skomplikowane, a więc nieprzejrzyste dla otoczenia, jak i życie dorastających w tych rodzinach dzieci. I wreszcie tytuł przywołuje frazeologizm *być czystym*, którego znaczenie ‘nie mieć na sumieniu nic obciążającego, kompromitującego’, *mieć czyste ręce* ‘nie dopuścić się nigdy żadnego przestępstwa, oszustwa’ [...]’¹² znajduje też swoje uzasadnienie w treści książki.

¹¹ *Słownik języka polskiego*. Red. M. SZYMCZAK. Warszawa 1995, s. 328—329.

¹² *Ibidem*.

Obecność cech komunikacji eliptyczno-wizualnej

W intrygująco zatytułowanych rozdziałach znajdują się fragmenty, które przypominają komunikację eliptyczno-wizualną, czyli ten sposób porozumiewania, który jest typowy dla powieściowych gimnazjalistów, a zdarza się, że charakteryzuje także narratora. Zarówno on, jak i bohaterowie książki, reprezentują już przecież typ współczesnego człowieka zautomatyzowanego, który śledzi i ogląda różnego rodzaju obrazy w przestrzeni ulicznej i wirtualnej, jest już natomiast znacznie mniej zdolny do głębszej refleksji nad nimi czy do ewentualnej próby ich interpretacji.

W tej sytuacji całkowicie zrozumiała, a co ważniejsze: uzasadniona, staje się obecność w poszczególnych rozdziałach takich odnarratorskich opisów, które są przykładem zjawiska, które Jacek WARCHAŁA i Aldona SKUDRZYK (2010) określają jako „skanowanie” świata. Wynika ono z dokonującego się na skutek ikonizacji kultury faktu zaburzenia relacji między widzeniem i rozumieniem. Współczesny człowiek — przekonują katowicki badacze — a zwłaszcza młody, już nie opowiada (nie opisuje) wydarzeń, lecz je ogląda lub pokazuje, co skutkuje na płaszczyźnie struktury tekstu gromadzeniem w sposób skrótowy faktów lub sytuacji, na piętrzeniu obrazów bez wprowadzania jakichkolwiek związków ani hierarchii między nimi. Książka Anny Cieplak dostarcza licznych przykładów takiego addytywnego stylu, np.:

Zamówiły wino. Nie, że po lampce, tylko karafce 0,2. Magda czerwone, Typowa-Koleżanka-Anka białe. Były nawet obydwie ubrane pod kolor tego wina (MCz, 27); Wieczorem idą razem w stronę domu Nowego. Każda ma „smoky eye” na powiece, róż na policzkach, szminkę w kolorze wiśniowym, bluzki i rurki typu „swag” (Oliwka ma ciuchy pożyczone od Julki). Z daleka widok jest piękny, z bliska odpada z nich tynk (MCz, 119); Idą parami. Oliwka z Chomikiem, Nowy plus Julka. W sklepie te pary się zamieniają [...]. Trwa to dwa razy dłużej niż droga. Chomik serio jest spoko i Oli nie ma co się go wstydzić. Ma grzywkę jak Bieber i jest niski, ale to co. A Nowy — to jest dopiero ktoś (GCz, 121).

Eliptyczny charakter porozumiewania się ze sobą bohaterów, dla których liczy się szybkość przepływu informacji i świeżość komunikatu, wynika także z sytuacji komunikacyjnej, w jakiej ci młodzi ludzie się znajdują. Pozostając w kontakcie bezpośrednim i nieoficjalnym, posługują się swoim socjolektem w jego odmianie mówionej. Tej samej odmiany polszczyzny ogólnej używają także wtedy, kiedy często niemal równocześnie kontaktują się ze sobą za pośrednictwem komunikatorów elektronicznych, a podstawę tego socjolektu, co istotne, stanowi język

potoczny, którego niezwykle awans oraz medialny terroryzm jest znakiem naszej współczesności.

W niektórych fragmentach książki widoczne jest wyraźne osadzenie tekstu właśnie w mówionej sytuacji komunikacyjnej. Dostrzegamy wtedy tak charakterystyczne dla niej zaburzenie linearnego i logicznego sposobu prowadzenia myśli i budowanie skrótowego i chaotycznego obrazu rzeczywistości. Zauważamy łamiącą się logikę zdań, nieobecność charakterystycznego dla pisma łańcucha przyczynowo-skutkowego, a cały tekst potrafimy zrozumieć dokładnie dopiero wtedy, gdy włączymy naszą potoczną wiedzę i znajomość okoliczności, w jakich on powstał. Zilustrujmy to przekonanie odpowiednimi cytatami:

Na chacie było pusto, bo Sonia i Oskar spali u babci. Helenka wróciła z Niemiec na kilka dni, w przeciwieństwie do Mamy (MCz, 107); Zaraz po dozorowaniu się postanowiła wynieść żubrówki (ostatecznie kupili dwie, a nie jedną) do zsypu. Zanim Rychu wróci. Pootwierala też okna. Pewnie czuć potem chłopaków niż imprezę (MCz, 115); No to chyba coś się szykuje. Widzi, jak dziewczyny z klasy prężą przed nią wargi i języki, żeby zaraz przywalić jakimś zdaniem. Oliwki od dwóch tygodni nie ma, nie odzywa się do niej, zniknęła (MCz, 167).

Obecność języka „gimbazy”

W poszczególnych rozdziałach z łatwością odkrywamy cechy współczesnego socjolektu młodzieżowego, i to zarówno te, które są typowe dla jego kanonicznej postaci (tajność i kreatywność), jak i te, które ukształtowały się pod wpływem kultury i wymuszającego skrótowość języka komunikacji elektronicznej. Dostrzegamy więc:

a) formy skrócone:

pozdro ‘pozdrawiam’, *nara* ‘na razie’, *ziom*, *ziomal*, *ziomek*, *lodo* ‘lodowisko’, *spoko* ‘spokojnie, w porządku’: ***Pozdro*** dla dwóch dziewczyn; *To znaczy wygląda jak **ziom***; *Nie będę gadać z kolesiem, który pół godziny temu miał mnie za szmatę, bo ktoś mu tak powtórzył za kimś innym. **Nara*** (MCz, 151); *na **lodo** dzisiaj gorąco* (MCz, 154);

b) anglicyzmy:

ups, *sorry*, *OK*

lajk — „Od angielskiego słowa *like* oznaczającego ‘lubić’, ‘podobać’; ‘polubienia postów, linków, zdjęć i materiałów wideo klikane na Facebooku’¹³; słowo *lajk*

¹³ *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*; <https://www.miejski.pl/slowo-Lajki> [dostęp: 21.04.2018].

potrafi zastąpić kilka słów, np. *fajnie, dobrze, ładnie; Mamy na razie czterdzieści lajków* (MCz, 119); *Dajcie lajka, jak to czytacie* (MCz, 32);

selfie — „Zdjęcie zrobione sobie zazwyczaj w celu umieszczenia go w serwisie społecznościowym. Wykonywane jest zazwyczaj z wyciągniętej ręki (bez użycia statywu) lub naprzeciwko lustra za pomocą telefonu komórkowego”¹⁴; *Zrobiły sobie selfie w lustrze i Julka od razu je udostępniła, żeby pod koniec jazdy dodać jeszcze jedno* (MCz, 31);

swag ‘lans, styl ubrań, fryzur, makijażu, butów’; [...], *bluzki i rurki typu „swag”* (MCz, 119);

c) akronimy:

Yolo — „Akronim od angielskiego zwrotu *You Only Live Once* oznaczającego ‘żyje się tylko raz’”¹⁵; *Przyszły rok zmieni wszystko, bo po szesnastym roku życia można więcej. A jak masz siedemnaście albo osiemnaście, to już w ogóle YOLO*” (MCz, 21);

d) neologizmy:

airmaksara ‘dziewczyna nosząca modne buty Nike Air Max na grubej, często przeźroczystej podeszwie’;

duperek ‘pieszczotliwie o osobie płci żeńskiej, dziewczynie, o kobiecie nauczycielce, zwłaszcza ładnej, atrakcyjnie fizycznie; rzadziej brzydkiej’;

lajcik ‘spokój, luz, nieprzejmowanie się niczym’ (KASPERCZAK, RZESZUTEK, SMÓL, ZGÓŁKOWA 2003: 183);

kebabfaza ‘jedzenie przez dłuższy czas kebabów’;

otagować ‘oznaczyć na zdjęciu, które jest zamieszczone na portalach społecznościowych’;

zgooglować, ‘potocznie ‘wyszukać informację w internecie za pomocą wyszukiwarki Google’; *wygooglować, wyguglować, zguglować*¹⁶.

Co to w ogóle jest ta cała demoralizacja, którą powtarzają w kółko jak zakłęci? Trzeba to **zgooglować**; [...] który nigdy nie złapał **kebabfazy**. Na Instagramie był bardziej **ciasteczkowy**, jak by się powiększył przez filtr (MCz, 119); Po powrocie do domu zostaje **otagowana w poście z airmaksarami**, chociaż nie ma jej z nimi na zdjęciu (MCz, 120); Po drodze ze szkoły widzi, że Julia dodała nowe profilowe. Nie jest na nim **otagowana** Oliwka, ale dwie **airmaksary** i kilka innych koleżanek to już tak. Obok, rzecz jasna napis: :* dla moich **duperek** (MCz, 37).

¹⁴ *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*; <https://www.miejski.pl/slowo-Selfie> [dostęp: 25.04.2018].

¹⁵ *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*; <https://www.miejski.pl/slowo-YOLO> [dostęp: 21.04.2018].

¹⁶ *Internetowy słownik języka polskiego*; <https://sjp.pl/zgooglowa%C4%87> [dostęp: 21.04.2018].

* * *

Poszczególne typy dyskursu tworzą swoje własne światy, wyposażając je w rozmaite składniki i komponenty oraz powołując do życia odpowiednie kategorie podmiotów i przedmiotów. W szczególny sposób odnosi się to do dyskursu literackiego, który jest bardzo wyczulony na zmiany zachodzące w kulturze. Sądzymy, że sposób, w jaki powieść Anny Cieplak *Ma być czysto* przedstawiła nowe zjawiska komunikacyjne oraz wykreowała obraz młodzieżowego idiomu kulturowego (pewnego repertuaru pojęć, idei i symboli), pozwala zobaczyć, że dyskurs literacki jest nieustannie zdolny do przekraczania swoich granic, że tkwi w nim niewyczerpany potencjał zarówno do hybrydyzacji tekstowej struktury, jak i intensyfikacji języka.

Literatura

- BELCER A., WOJNAROWSKA A., 2016: *Młodzi podłączeni i połączeni. Internet jako cyfrowe podwórko współczesnej młodzieży*. W: *Dzieci i młodzież w świecie technologii cyfrowej*. Red. E. JANICKA-OLEJNIK, K. KLIMEK. Łódź.
- CHACIŃSKI B., 2003: *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*. Kraków.
- CIEPLAK A., 2016: *Ma być czysto*. Warszawa.
- GRABIAS S., 2001: *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- GRZENIA J., 2006: *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa.
- HUK T., 2010: *Wychowawcze i edukacyjne aspekty telefonii komórkowej*. W: *Język — komunikacja — media — edukacja*. Red. B. SIEMIENIECKI, T. LEWOWICKI. Toruń.
- KASPERCZAK M., RZESZUTEK M., SMÓL J., ZGÓŁKOWA H., 2003: *Nowy słownik gwary uczniowskiej*. Warszawa.
- MAINGUENEAU D., 2009: *Dyskurs literacki jako dyskurs konstytuujący*. Tłum. H. KONICKA. „Teksty Drugie”, nr 4.
- MEŁOSIK Z., 2005: *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*. W: *Młodzież wobec niegościnnnej przyszłości*. Red. R. LEPPERT, Z. MEŁOSIK, B. WOJTASIK. Wrocław.
- PIEKOT T., 2008: *Język w grupie społecznej: wprowadzenie do analizy socjolektu*. Wałbrzych.
- SZYMCZAK M., red., 1995: *Słownik języka polskiego*. Warszawa.
- SARTORI G., 2007: *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*. Tłum. J. USZYŃSKI. Warszawa.
- SKUDRZYK A.: *Od semantyki do pragmatyki, czyli o osłabieniu precyzji komunikowania* (w druku).
- WARCHAŁA J., SKUDRZYK A., 2010: *Kultura piśmienności młodego pokolenia*. Katowice.
- WILKOŃ A., 2000: *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice.
- WITOSZ B., 2016: *Czy potrzebne nam typologie dyskursu?* W: *Dyskurs i jego odmiany*. Red. B. WITOSZ, K. SUJKOWSKA-SOBISZ, E. FICEK. Katowice.
- WOJTAK M., 2016: *O dyskursie religijnym, jego osobliwościach i przeobrażeniach*. W: *Dyskurs i jego odmiany*. Red. B. WITOSZ, K. SUJKOWSKA-SOBISZ, E. FICEK. Katowice.
- WRÓBEL P., 2014: *Komunikacja elektroniczna: zagrożenia i ich skutki dla organizacji*. Gdańsk.

Źródła internetowe

- BURA M.: *Młodzieżowe słowo roku 2017*; <https://prostypolski.pl/mlodziezowe-slowo-roku-2017> [dostęp: 3.06.2018].
- CZECHOWICZ J.: *Blog krytycznoliteracki Jarosława Czechowicza*; <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2016/11/ma-byc-czysto-anna-cieplak.html> [dostęp: 26.04.2018].
- Gryzipiór; <http://www.gryzipior.pl/2017/12/ma-byc-czysto-anna-cieplak-recenzja.html> [dostęp: 4.06.2018].
- Miejski słownik slangu i mowy potocznej*; <https://www.miejski.pl> [dostęp: 3.06.2018].
- PADOŁ E.: *Dlaczego w dalszym ciągu trwa ta reprodukcja, dlaczego to, gdzie się rodzimy, determinuje nasz los?* [Wywiad z Anną Cieplak]; <https://kultura.onet.pl/wiadomosci/anna-cieplak-dlaczego-w-dalszym-ciagu-trwa-ta-reprodukcja-dlaczego-to-gdzie-sie-wywiad/cq20e5w> [dostęp: 21.04.2018].

Ewa Sławkowa

"Gimbaza" and its representation in the literary discourse Anna Cieplak's novel *It Has to Be Swept Clean*

Summary

To approach the epistemologically exceptional phenomenon of the way in which young people participate in the world of electronic media, we reach towards Anna Cieplak's novel *It Has to Be Swept Clean* (2016) to describe its literary and textual mechanisms. We present a catalogue of the most important phenomena which seem to characterize the world of "gimbaza" (young people in the 13 to 15 age bracket) concentrating on the novel's title, the titles of particular chapters as well the typographical design of the page. We also analyze the electronic world sociolect used by the characters of the novel with such its features as abbreviations, heavy impact of the English language, neologisms and elliptical-visual communication.

The analysis of the material allows for the conclusion that literary discourse preserves its ability to transcend its own boundaries thus revealing its potential for both hybridization of literary structure and intensification of the language itself.